1/
2/
3/
4/
6/
87
8/
5/
9/
10/
11/
12/
13/
14/
15/
16/
17/
18/
19/
20/
21/
22/
24

NAYIASNIEYSZY KROLU

PANIE NASZ MIŁOSCIWY

Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

Kiedy gorliwe Seymu teraźnieyſzego, ku ratunkowi Oyczyzny chęci dały ſię ſłyſzeć powſzechnym w Narodzie odgłoſem; Miaſta wolne Koronne i W. X. Litewſkiego, czułe na tak pożądany moment, a nadzieią ożywienia Praw ſwoich wſparte, nas Plenipotentow do Ciebie Nayiaśnieyſzy Królu Panie Naſz Miłościwy, do Was Prześwietny Senacie i Prześwietny Stanie Rycerſki wyſłały z zupełną ufnością odnieſienia ſkutkow żądań na prawie i ſprawiedliwości zaſadzonych. My Plenipotenci dopełniaiąc tak ważnego zlecenia, nayuniżeniey przekładamy prożby wſzyſtkich Miaſt wolnych, przekładamy zaś z tym więkſzą ufnością, im bardziey do dobra powſzechnego przykładać ſię pragniemy, im bardziey o całość Państw Rzeczypoſpolitey troſkliwemi ieſteśmy, im ſilniey włożone na nas obowiązki dopełnić żądamy.

Nadſzedł czas Nayiaśnieyſzy Królu Panie Naſz Miłościwy i Prześwietny Stanie Rycerſki, w ktorym znaiomość ſprawiedliwości i prawdy (to nayużytecznieyſze ludzi oświecenie) ośmiela nas mówić w otwartey ſzczerości, wynurzyć nayrzetelnieyſze do Oyczyzny przywiązanie, a na tak ważnych pobudkach odwołać ſię do Praw nam ſłużących, iako Obywatelom Miaſt wolnych, iako właścicielom Ziemi od wieków przez Miaſta poſiadaney, iako ludziom ktorzy użytek Praw ſwoich czuią, nie tylko dla ſiebie, lecz dla powſzechnego Oyczyzny dobra; a w świetle ſprawiedliwości Waſzey Nayiaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany zaufani, wątpić nie mogą, że im to wrocić i zatwierdzić zechcecie, co Prawo natury każdemu człowiekowi, a naydawnieyſze i nayświętſze Przodkow uſtawy, w czaſie ſzczęścia i ſławy Polſkiey, Stanowi Mieyſkiemu zabeſpieczyły.

Na tak ſłuſznych ugruntowani zaſadach, bo mogąż bydź świętſze nad te? ktore człowiek od Stworcy odebrał? i ktore mu Rządowa od wieków zabeſpieczyła opieka? Stawamy przed Wami Nayiaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany w dobroci ſprawy naſzey, i w ſprawiedliwości Waſzey iedynie zaufani, ſkładamy przed Wami zbior uſtaw ſzanownych Przodkow, Stanowi naſzemu ſłużących. Je-

A

żeli ie od dwóch wieków zatarła niepamięć, spoyrzyicie na okropne iey skutki, Miasta podupadłe, Kray zubożały, handel ścieśniony, słowem smutne obaliny i gruzy tam, gdzie niegdyś kwitnące i zamożne wznosiły się Grody?

Takie to są Nayiaśnieysze Stany owoce i skutki poniżenia Stanu naszego, i zaniedbania tych Praw, ktore za czasu Przodkow nie tylko ozdobie, lecz i potędze Państwa tego skutecznie służyły.

Odtąd dopoki poniżona Polska klęskami tylko słynęła, Stan Mieyski ktory naycięższe w niey poniosł ciosy, czekał spokoynie chwili szczęśliwey, chwili takiey, o ktoreyby prawdziwie mowić można, że iest sprzyiaiącą wolności, że Polska wydobyta z podległości obcey, że nas nam samym wrociła? Zbieg okoliczności, wspaniała przyiaźń dla Narodu Polskiego Potężnego i Cnotliwego Gwilhelma, a nadewszystko gorliwość i stałość Wasza Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany, kiedy skutek tey pożądaney nadziei widzieć iuż nam daie, kiedy nowy rzeczy porządek wprowadzony wrożyć każe Polszcze powrot dawney iey wielkości, nie możemy nie odwoływać się do Praw i wolności naszych, tak istotnie połączonych z ową dawną Polski szczęśliwością, że one z nią, ona z niemi omdlewać i gasnąć zdały się. Dziś gdy z obalin swoich ma bydź dźwigniona, Naśladowcy gorliwości i stałości Przodkow, chcieycie i pożyteczną ich sprawiedliwość mieć na oku, i dzieło wasze tak szlachetnemu wzorowi uczynić podobne, by wiekopomnym i wdzięcznym całemu Narodowi było. Chcieycie utwierdzić i stałemi na wieki uczynić Prawa, ktorych ile zaniedbanie szkodliwym stało się, tyleż podniesienie pożyteczne dla Oyczyzny będzie. Nie tak światłym Mężom przekładać nam należy, że Prawo od natury dane, od Rządu zabespieczone, niepamięcią lub nieużyciem, skutkiem smutney doli naszey, na ktorą się przed Wami Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany żalemy, zniszczonym nie iest, ani bydź nie mogło. Owszem spodziewać się nam należy, iż iak naydzielnieysze od Was wsparcie znaydziemy w odzyskaniu Praw naszych; bo przez dwa wieki znoszone cierpliwie w nich pokrzywdzenia, wzbudzić nie mogą, w cnotliwych umysłach innego czucia, tylko oddalenia od nas iak nayprędszego uciążliwości, ktora część tak znaczną Narodu dotykaiąc, Narod cały osłabia.

Udaie się tedy do Was Nayiaśnieysze Stany, Stan Mieyski w naylepszey wierze względem zwierzchności Kraiowey i Prześwietnego Stanu Rycerskiego, z ktorym sprawę swoią i dawnemi Prawami i wspolną miłością dobra Oyczyzny zna bydź połączoną. Czuł się Stan Mieyski do tey nędzy przywiedzionym, że dobrze swoiey Oyczyznie czynić nie mogł; źle iednak czynić nigdy

nie chciał. Nie przydawał niesnasek do tych, ktore los nieszczęśliwy ściągał na strapioną Oyczyznę. Odpadły bogate w ludność, przemysł i rolnictwo Prowincye; tracił z niemi Kray okazałe, ludne, rzemieślnicze i handlowne Miasta; tracił z niemi Stan Mieyski część wielką ozdob i fortun swoich, a tak gdy powszechny ucisk był iego udziałem, ta dla niego iedynie została pociecha: że klęski i nieszczęśliwości Narodu cierpliwie znosząc wzdychał tylko do powrotu Powszechney szczęśliwości. Nie żąda więc w szczęśliwszey Narodu postaci, tylko tego, co Oyczyznie w naysmutnieyszey dotrzymał i życzył. Zgody, iedności, potęgi, Praw dawnych dochowania, i tak szlachetnym przed Wami Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany chełpi się hasłem. Żąda on bydź Oyczyznie swoiey pożytecznym, módz iey służyć skutecznie; a przez ożywienie Praw swoich stać się naśladowcą gorliwości Twoiey Prześwietny Stanie Rycerski, i wraz z Tobą życie i maiątki swoie łożyć na ocalenie Praw i wolności miłey Oyczyzny.

Nie rozumiey Prześwietny Stanie Rycerski, ażebyśmy nie znali winnego dla Ciebie poszanowania. Ty iesteś i będziesz zawsze Koroną i ozdobą Narodu Polskiego, Ty iesteś zbiorem Poprzednikow, ktorzy się cnotą i męztwem wsławili, Ty iesteś wzorem i zachęceniem wszystkich Obywatelow do czynow szlachetnych. Lecz im to czucie głębiey tkwi w sercach naszych, im go chętniey wyznaiemy, tym większe mamy do mniemania prawo, iż wzaiemną słuszność nam oddaiąc, umysł Twoy wspaniały, poniżenia, ani pokrzywdzenia znieść dłużey nie zechce Stanu naszego; ktoremu Prawa dawnieysze wraz z Tobą wpływ do Rządu dawały, ktory się pod Twoie ciśnie znaki na obronę Oyczyzny, ktory z Twoiey żąda mieć przywrocone ręki Prawa od Przodkow sobie nadane, i tę Ci za nie na wieki zaręcza wdzięczność i stałe przywiązanie, ktore gdy iest w sercu wszystkich Obywatelow dla Rządu ugruntowane, naywiększą Państw mocą i beśpieczeństwem nazwać się może.

Miłość Oyczyzny, przywiązanie do swego Narodu, duch spokoyności ktory między nami panuie, czyste zamysły ktore nie odebrały spokoyności sumieniom naszym, czuć nam daią tę wielką prawdę i przełożyć ią Wam ośmielaią; że wszyscy tey wolney Ziemi Mieszkańcy, Ty Prześwietny Stanie Rycerski, i my Miast wolnych Obywatele, winniśmy na wzaiem szanować i bronić starożytne Prawa nasze, te święte zakłady iedności Narodu, ten ogromny szaniec, ktory Przodkowie naprzeciw obcemu założyli iarzmu. Czuli bowiem Ci wielcy Mężowie, że zasadą Rządu dobrego iest szczęśliwość, beśpieczeństwo i wolność Obywatelow, że Oyczyzna ludzi wolnych powszechną iest Matką. Czuli to, powtarzamy,

Ci Wielcy Mężowie, i dla tego nadali Prawa niezliczonemu Miaſt ludowi, ktore w poźne wieki roſtropność i ſprawiedliwość ich świadczyć będą. Te my dziſiay z ufnością w opiekę światel i cnoty Waſzey ſkładamy. Uzna Swiat cały ſprawiedliwość krokow naſzych, uzna ſzlachetne w Was zaufanie, i przypiſze ie ſłodkiemu z natury charakterowi Polſkiemu, i oświeceniu, ktore ſię nie mogło gdzie indziey w ten ſpoſob rozſzerzyć tylko na łonie wolności.

Obiiaią ſię o uſzy naſze zagraniczne rozruchy, lecz my w nieſkażoney dla Nayiaś: Rzeplтey Pol: wierności ściśle ſię zachowuiemy i zachować nie przeſtaniemy i tym duchem ſpokoyności natchnięci wſzyſtkie kroki naſze kieruiemy. Rwie gwałtownieokowy ſwoie niewolnik, gdzie Panuiący nad nim tłumi wſzelkie Prawa Człeka i Obywatela. Lecz w Polſzcze gdzie Krol, Obywatel pierwey znał ſwobody i zaſzczyty wolności, nim przyiął na ſiebie ciężar Korony, gdzie Poważny Senat i Prześwietny Stan Rycerſki prawdziwym Stróżem ieſt wolności, gdzie duch iey tak świetle dziś wygorował, każdy o tym w ſercu ieſt przekonanym, że wolność ieſt przyrodzoną Człowiekowi, że Prawa iey ſą Swiętemi, że podupadłe dźwignąć, oſłabione wzmocnić należy, i na tak trwałey zaſadzie wznieść gmach ogromny wolnego i wiecznie trwałego Rządu.

Taki ſpoſob myślenia dobru Publicznemu, Prawom ludzkości i prawdziwey tak dogodny wolności, nie w cieniu, lecz śmiało i publicznie bo w nayczyſtſzym celu powzięty, nie wyſtawia nas naprzeciw Władzy Panuiącey, nie zaſila nas tylko ſamą prawdą. Złączywſzy proźby naſze idziemy przed Tron Twoy Nayiaśnieyſzy Panie, idziemy do Was Prześwietny Senacie i Stanie Rycerſki, niemaiąc przed oczyma prożnych prerogatyw iednego lub kilkunaſtu Miaſt; lecz powodowani od prawdy odwołuiemy ſię do Praw ludzkości i do Praw ſtarożytnych Polſkiego Narodu; proſząc imieniem licznego Miaſt wolnych ludu; ażeby nayprzod każdy ich Obywatel w Państwach Rzeczypoſpolitey iako Człowiek był pewny ſwoiey Oſoby i ſwego maiątku; proſząc aby iako Obywatel tylu wſparty Prawami, był częścią Oyczyzny; ażeby Rzeczpoſpolita Polſka pod iedną głową Królem ſwoim, ſkładała ſię z Stanow ludzi ktorym wolność rządowa od wiekow zabeſpieczyła opiekę.

Tym końcem, ktorego powod w Prawie natury, i w Prawie Oyczyſtym znayduiemy, końcem ziednania licznemu Miaſt ludowi, Praw Człowiekowi, Praw Obywatelowi należnych, Miaſta wolne łagodną i od wſzelkiey nieſpokoyności daleką złączyły ſię iednością przez wyſłanych od ſiebie Plenipotentow, aby przełożyli Waſzey Krolewſkiey Mości Panu Naſzemu Miłościwemu tę ważną ich proźbę a ogólną Oyczyzny potrzebę.

Królu

Królu! a raczey Oycze ludu wolnego! fporzyi łafkawie i na Twoią przyfięgę i na nafze Przywileie, a nie odmowifz proźby nafzey. Jeżeli niewiadomość lub uprzedzenie ucifkało milionowy lud Miaft wolnych, oświecenie i prawda niech im wroci fprawiedliwość, niech zbliży dni powfzechney radości, i panowanie Twoie w Kfięgdze ludzkości za przykład Królów wiecznie poświęci.

Prześwietny Senacie i Stanie Rycerfki! Wy, ktorego przedtym tylokrotnie z nami łączyły związki, Wy, ktorych Prawa, zafzczyty i fwobody w Kfiędze Praw fą ieszcze z nafzemi połączone, Wy nakoniec ktorych wolność fzlachetnym właściwym ieft żywiołem, fpoyrzyicie na lud Miaft mnogi, i chcieycie w nim widzieć ludzi, ktorzy z Wami bronić wolności żądaią. Ożywcie tylko ich Prawa, oddaycie fzczęście z wolnością, i do tylu zafzczytow, ktore Was zdobią, dodaycie ten naywiękfzy, że i fwoią wolność bronić, i cudzą wfpierać i fzanować umiecie; A kiedy wiek ośmnafty zdaie fię gotować ziemi całey odmianę, fzerząc panowanie prawdy i wracaiąc Prawa ludzi do fwoich przyzwoitych karbów; Ty Poważny Senacie i Prześwietny Stanie Rycerfki godnym Was przykładem uprzedźcie inne Narody, ftańcie fię ich wzorem i miłością niezliczonego Miaft Polfkich Ludu.

Ty zaś tłómaczu Praw Boga prawdy Swięty Stanie Duchowny, otoż podana Ci ieft nayfpofobnieyfza pora, abyś fię tym okazał czym cię mieć chciała Ewangelia, ta święta i czyfta Zbawiciela Swiata Nauka; Wy Nauczyciele Ludu, Wy ktorzy winniście go wyprowadzać z niewoli ciemności, daycie teraz dowod, że iefteście prawdziwemi obrońcami fwobod ludzi, dla ktorych powfzechny Prawodawca i Zbawiciel nie miał za rzecz przykrą krew przelać i życie położyć; Ewangelia, ten to naygruntownieyfzy ftroż fumienia nafzego, daie nam prawo odwołać fię do Was; Bądźcież ftrożami praw ludzi, rownych w Chryftufie, rownych w oczach Stworcy, przed ktorym wfzyftkie nikną Swiata wielkości, prawda tylko zoftaie. A ieżeli czcić i fzanować święte Wafze powołanie lud przywykły macie za wfpolną Owczarnią od Boga i Rządu ftaraniom Wafzym powierzoną, wftawcie fię za nią i ftańcież fię obrońcami ludzkości, całości Kraiu i fwobod poniżonego Stanu.

Raczcie fię iefzcze nad tym Nayiaśnieyfze Stany zaftanowić. Nie idzie tu o ważenie ftow, na ktore cnotliwa zdobyła fię otwartość. Bo raz iefzcze przed Bogiem, Oyczyzną i Tobą Miłościwy Królu zaręczyć możemy, że krok od nas przedfięwzięty, tak ieft rozważnie i z wfzelką oftrożnością uczyniony, iż Nayiaśnieyfza Rzeplta Polfka żadnych złych fkutkow od przywiązanego do fiebie ludu obawiać fię nie powinna. Sprawiedliwości tylko żądamy! nie-

ſzczęśliwości zaś Narodu ſami dopuſzczać nie chcemy. I gdy nieſiemy przed Oczy ſprawiedliwego Krola i wſpaniałego Stanu Rycerſkiego proźbę za podupadłym Miaſt ludem, tak o ich ſprawiedliwości i wyſokim świetle przekonani ieſteśmy, że ſię pomocy i wſparcia od nich w ſłuſznym żądaniu naſzym z ufnością ſpodziewamy, nie odrzucenia i zatarcia Praw naſzych, ktore z wolnością Polſki powſtały, i wraz z iey kwitły potęgą.

Nie ma nic innego Nayiaś: Rzeczypoſpolitey Stany w proźbach i życzeniach naſzych mieyſca iak tylko ſama otwartość. Pełni ufności ſtawiamy ſię Delegowani od Miaſt w obecności Tronu i Prześwietnego Rycerſkiego Stanu, ſkładamy na ich łonie beſpieczeńſtwo oſob naſzych, ani ſię lękamy aby dobra wiara od nayważſzey Władzy, ktora Prawom każdego Obywatela winna opiekę, cierpieć miała. Bo czegoż żądamy? oto powrotu do nie zaprzeczonego nam nigdy od Oyczyzny Prawa, oto ſpokoyności i ſzczęścia milionowego Miaſt ludu, a nadto wſzyſtko dobra i wzroſtu Twego Przezacny Stanie Rycerſki?

Towarzyſzka ſzczęśliwości i wolności, obfitość, poydzie w iey ślady, dźwignie i kwitnącemi uczyni Miaſta, w ktorych rozwalinach dziś nędza obok uciſku przemięſzkiwa. Zażywiony handel, kwitnące rękodzieła zachęcą i podſycą rolnictwo, a buyna Ziemia Polſka wolnych Karmicielka ludzi, Tobie Prześwietny Stanie Rycerſki ſetnemi opłaci korzyściami, ten udział wolności, ktory ſamey winieneś ſłuſzności. I tak to intereſs całkowity Kraiu i iego bogactwo, intereſs każdego Stanu z oſobna, ściśle ieſt z Prawami i wolnością wſzyſtkich połączony. I tak to Prześwietny Stanie Rycerſki ożywiaiąc Prawa Stanu Mieyſkiego uczyniſz nie tylko dzieło, ktore imie twoie wiecznym okryie zaſzczytem, ale i fortunom Twoim naypożytecznieyſzym dogodziſz ſpoſobem. Kray Ci winien będzie bogactwo, my ſzczęście, Ty ſam ſobie obfitość, cała Europa oświecona poklaſk, Polſka ſtałą potęgę, a naypoźnieyſza potomność tyſiączne korzyści i nigdy niewygaſłą wdzięczność — Przyim tylko łaſkawie tę treść proźby naſzey.

1mo. Gdy Receſs Seymu 1668. przez poźnieyſze Seymy dotąd podnieſionym nie zoſtał, a Miaſta Koronne i Litewſkie przez znaczny Praw ſwoich uſzczerbek do oſtatniey iuż prawie przyſzły ruiny; przeto chcąc one podźwignąć, nayſkutecznieyſzym byłoby ſrzodkiem, wſparciem i zaſileniem, ażeby Prawa, Przywileie i nadania wſzyſtkich Miaſt w ogólności i każdego w ſzczegulności, do dawnego wigoru, mocy i exekucyi powrociły. Swoboda i Prawa nierownie bardziey ubogacaią ludzi wolnych, pracą i przemyſłem zaiętych, niż wyſypane miliony na zapomogi i ozdoby Miaſt, ſkła-

damy więc nayuniżeńſze proźby do Waſzey Królewſkiey Mości Pana Naſzego Miłościwego i do Skonfederowaney Rzepltey, ażeby wſzyſtkie Prawa i zaſzczyty w całey ſwey obſzerności, iak ie nayduiemy przed Seymem *Unionis*, przez wyrok dziſieyſzego Seymu do dawnego wigoru, mocy i exekucyi powrociły.

2do. Powſtanie Miaſt ſkutkiem ieſt zawſze bezpieczeńſtwa i ſwobody mieſzkańcow; ieżeli Nayiaśnieyſza Rzeplta pragnie w ſamey rzeczy zbogacić Państwa ſwoie przez zaludnienie dowcipnym i pracowitym mieſzkańcem, Miaſta dziś podupadłe, a tym ſamym i Skarb publiczny powiękſzyć, i ſiłę polityczną na pewnieyſzych zaſadzić gruntach, nayſkutecznieyſzym do tak ważnego celu ſrzodkiem ieſt, azeby beſpieczeńſtwo oſobiſte Prawem *neminem captivabimus niſi jure victum* ztwierdzone zoſtało, tak dla Mieſzczan teraz nayduiących ſię iako też i dla tych ludzi, ktorzyby na głos dźwignioney wolności i ſwobod Stanu Mieyſkiego z ſwemi maiątkami, a nadewſzyſtko z ſwą pracowitością i przemyſłem, tymto naydrożſzym człowieka ſkarbem, do Państw Rzepltey przenieść ſię chcieli; Jeżeli uſłyſzy Cudzoziemiec, że kto tylko nogą na ziemi Polſkiey ſtanie, iuż tym ſamym Oſoby i maiątku ſwego będzie pewnym, ieżeli wolność, ſwoboda i beſpieczeńſtwo Stanowi Mieyſkiemu od Nayiaś: Królow i Xiążąt użyczone, rozciągnione będą, wraz z Prawem beſpieczeńſtwa oſobiſtego dla wſzyſtkich ludzi w Miaſtach wolnych oſiadać chcących, Cudzoziemcy z odległych Kraiów uchodząc przed rozruchami, prześladowaniem, i ciśnieniem, zaludnią i podźwigną Miaſta naſze; publiczną więc potrzebę przekładamy, a dopraſzaiąc ſię o beſpieczeńſtwo człowieka, o powſzechną Narodu tym ſamym upraſzamy ſzczęśliwość.

3tio. Ktokolwiek zaſtanowił ſię nad rozległością Państw Rzepltey, ktokolwiek oddzieliwſzy Ziemię dobrze oſiadłą od tey, ktora pod laſami, błotami i ſtępami dotąd w nieużyteczności zoſtaie; i porowna goſpodarſtwo rolnicze dotąd bez forſy i nakładow zoſtaiące. z temi Kraiami, w ktorych praca i przemyſł wſparte ſą konkurencyą bogatych ludzi ubiegaiących ſię o Kupno Dobr Ziemſkich, a nieoſzczędzaiąc wſzelkiego nakładu na podzwignienie rolnictwa i poſtawienie onego w naywyżſzym doſkonałości ſtopniu, za ktorym dopiero porządnie iść powinno doſkonalenie rzemiosł i rękodzieł; ten proźbę Miaſt: żeby Mieſzczanie mogli Dobr Ziemſkich nabywać podług naydawnieyſzych Praw ſwoich poźnieyſzemi nadwerężonych naydzie za bardzo ważny całego Kraiu intereſs; bo za ſkutkiem takowey proźby, każdy dziedzic naymniey w dwoynaſob ſtałby ſię bogatſzym, gdyby widział konkurencyą do tego to naypotrzebnieyſzego między żyiącemi towaru; bo Cudzoziemiec dziś w ſwey Oyczy-

znie nieszczęśliwy i prześladowany wniosłby z naywiększą ochotą miliony swoie do Państw Rzeczypospolitey, gdyby nie miał trudności w nabywaniu Dobr Ziemskich, iako iest dzisiay gdy Prawo posiadania Dob rzeczonych ścieśnia się tylko do Prerogatyw Prześwietnego Rycerskiego Stanu, albo do Przywileiu Miast niektorych. Szczególne swobody mogą uczynić dobrze iednemu mieyscu, powszechne uszczęśliwią Kray cały. Mieszczanie W. X. Lit: składaią nayuniżeńsze podzięk owanie za tak szanowne Prawo dla wszelkiey kondycyi ludzi, ktorego iuż są uczęstnikami; odwołuią się do świadectwa Przeświet: Senatu i Przeświet: Stanu Rycerskiego swey Prowincyi, że Prawo to nie iest Prawem szkodliwym dla Obywatelow W. X. Lit: Mieszczanie zaś Koronni ożywieni tak wielkim przykładem wyświadczonego dobrodzieystwa dla Prowincyi Litt: ni są nayusilnieysze proźby, ażeby mogli pozyskać wolność nabywania Dobr Ziemskich, przez ktorą bogactwa Kraiowe znacznie się pomnożą, i aby Narod nasz bogatemi, przemyślnemi i pracowitemi Cudzoziemcami, w tym zwłaszcza czasie, mogł bydź zaludniony. Prawo to dałoby ieszcze sposobność rozkrzewienia rękodzieł i manufaktur z produktow Kraiowych; z przyczyny większey ludności dla utrzymania rzemieślnika.

4to. Od czasu gdy Stan Mieyski w początkowych prerogatywach uszkodzonym został, wprowadzone były nie tylko krzywdzące, ale nawet obelżywe Konstytucye dla ludzi Stanu Mieyskiego. Nayduiemy w Aktach Magistratow Mieyskich, iż familie Szlacheckie przyimowały Prawo Mieyskie, nie tracąc przez to ani Szlachectwa, ani dostoyności posiadaney; poźnieysze Prawa rozciągnęły abusum *Nobilitatis* na tych wszystkich, ktorzyby Prawo Mieyskie przyiąć ważyli się, i pracą rąk swoich, lub przemysłem opędzali własne potrzeby, iak gdyby nędza i ubostwo, albo praca i przemysł dla opędzenia potrzeb życia bydź miały obelgą. W samym Mieście Warszawie naydzie się do kilku tysięcy Szlachty, ktorzy tym samym sposobem życie swoie utrzymywać muszą. Powyższe Prawa iuż zabespieczyły dla nich wolność handlu i szynku, lecz ta wolność potąd będzie przeciwna Prawom fundamentalnym Stanu Mieyskiego, pokąd prowadzący handel w Mieście naydzie wstręt do przyięcia Prawa Mieyskiego. Dopraszamy się więc, aby Stan nasz w oczach Prześ: Stanu Rycerskiego zupełnie bydź przestał obelżywym. Za ubogą mowiemy Szlachtą, gdy prosiemy, ażeby Szlachcic przyimuiący Prawo Mieyskie nie utracał Szlachectwa, ażeby gdy mu Pan Bóg pobłogosławi w Stanie Mieyskim mogł używać dobrodzieystwa Praw Szlacheckich, ażeby Mieszczanin mógł dochodzić spadku po krewnych w ręku Szlacheckich, i nawzaiem Szla-

chcic

chcic w ręku Mieyſkich, gdy ſą między ſobą krwią złączeni przez wielorakie Małżeńſtwa od nieſpamiętałych czaſow, mimo nieſluſzną pogardę, ktorą wprowadza Prawo między Stanem a ſtanem, a ktore iednak wykorzenić nie mogą przywiązania ludzi do ludzi i przyrodzoney chęci ſzukania pożytku.

5to. Im bardziey na rozwagę bierzemy bliżſze nas czaſy, tym trudniey ieſt dla nas poiąć dla czego przez Prawa Kraiowe co raz bardziey odrażani zoſtaliśmy od wiernych dla Oyczyzny poſlug. W ſtanie Duchownym nayduiemy zagrodzone ſtopnie promocyi dla Mieſzczan nawet w Kollegiatach, a w ſtanie Zołnierſkim od wſzelkich Rang Officyerſkich, w ſtanie zaś *jurisprudencyi* od ſtawania w Magiſtraturach tudzież od uſług w ſkarbie przez Prawa oſtatnich Seymow zupełnie odſunięci zoſtaliśmy. Prawa takowe w ſkutku ſprawiaią, że Mieſzczanie uważać ſię muſzą iak podrożnemi tego Kraiu. Oſiadły Obywatel zebrawſzy znaczny maiątek: a nieznayduiąc w dzieciach ſwoich ſkłonności do handlu i rzemioſł, coż w takim ſtanie czynić muſi? oto idąc za ſkłonnością ſwego potomſtwa wyſyła ich w ſłużbę Woyſk Zagranicznych lub do innych procederow, wyſłani przenoſzą cały ſwoy maiątek z Kraiu tego, ktory ich ma w pogardzie, a tak Obywatel maiętny w dzieciach ſwoich przeſtaie bydź Obywatelem Kraiu tego, ktory go zbogacił. Nieſiemy więc nayuniżeńſze proźby naſze o uchylenie Praw tak ſzkodliwych, i dopraſzamy ſię, ażeby nie tylko według Statutu Alexandra, Mieſzczanie w ſtanie Duchownym mieli ubeſpieczoną promocyą do Kanonij Doktoralnych w Katedrach, ale też w Kollegiatach do wſzelkich innych Beneficyów bez excepcyi, tudzież w uſługach Skarbu w miarę ſwey zdatności pracy i zaſlug domieſzczonemi byli, w ſtanie zaś nauczycielſkim i Zołnierſkim, ażeby mogli doſługiwać ſię wſzelkich ſtopni i bydź użytecznemi ſwey Oyczyznie w oświeceniu i obronie.

6to. Miaſta Koronne i W. X. Litt: od Juryzdykcyi obcych, i od Juryzdykcyi własnych, lecz na wielorakie części podzielonych, ponoſząc naywięcey przeſzkod w Rządzie i wykonaniu ſprawiedliwości; nioſą nayuniżeńſze proźby do Nayiaśnieyſzey Rzepltey, ażeby nayprzod od Juryzdykcyi Starościńſkich we wſzyſtkich materyach Elekcyi, Rządu i Sądu wolnemi bydź mogły, żeby te przychody, ktore od Miaſt Skarbowi Publicznemu należą, nie przez ręce Staroſtów, ale proſto przez Magiſtraty do Skarbu Rzepltey wnoſzone były; gdyby zaś z tych część, iaka Staroſtom należała, aby w tey mierze ze Skarbem publicznym nie z Miaſtami mieli do czynienia. Nie tylko zaś ieſt proźbą naſzą, ażeby Miaſta od Staroſtow w całey obſzerności wyięte były, ale nadto od iakieykolwiek bądź obcey Juryydykcyi, ktora pod żadnym pozorem ani do Rządu, ani

do porządkow Miasta wdawać się nie powinna, bo to iest naydawnieyszym i Kardynalnym Prawem, żeby Mieszczanin przed Magistratem, a Magistrat w Sądzie Królewskim odpowiadał. Nakoniec ażeby każde Miasto z przyległemi Miasteczkami i Juryzdykcyami, choćby też za osobnemi Przywileiami lokowanemi, iednemu podledlegały Magistratowi. Rożność i wielość Juryzdykcyi, iest zrzodłem porożnienia i nieporządku.

7mo. Co się zaś tycze Handlu Całowego i Miast Składowych, w tym upraszamy iak nayuniżeniey, aby nam wolno było przełożyć myśli nasze Prześwietney Kommissyi Skarbowey i Prześwietney Deputacyi Interessow Cudzoziemskich, a coby te Magistratury sprawiedliwego w prożbach naszych nalazły, to Nayiaśnieysza Rzeczpospolita w Prawo zamienić nam raczy.

8vo. Prawdziwa wolność, swoboda i bespieczeństwo osobiste na tym istotnie zależy, ażeby na człowieka pod dobrodzieystwem Praw zostaiącego, żadnych ciężarow i obowiązkow nowych nikt nie wkładał bez Jego wiadomości i zezwolenia. Jeżeli Nayiaśnieysza Rzeplta usiłuie prawdziwie dźwignąć z gruzow i ruin Miasta Koronne i Litewskie, winni iesteśmy przełożyć, iż tego żadnym innym sposobem dokazać nie potrafi, tylko przez powrocenie dawnych zaszczytow Stanowi Mieyskiemu, ktore na tym szczegolniey zależą, ażeby Stan Mieyski podług naydawnieyszych Praw i zwyczaiu Narodu Polskiego miał skuteczny wpływ do Seymu, wszak do ostatnich czasow Miasta Pruskie tego tak ważnego używały dobrodzieystwa. Gdy zaś nas własne uczy doświadczenie, że Miasta niegdyś naysławnieysze do ostatniego przychodzą upadku, a na ich mieysce drugie powstaią, co widzieć można na Kruszwicy, Gnieźnie, Stobnicy, Nowym Korczynie, Wiślicy i Płocku, które były rezydencyonalnemi Miastami Xiążąt i Królów Polskich; Przeto nayuniżeńszą iest prożbą naszą, ażeby Nayiaśnieysza Rzeczpospolita nie do pewnych Miast, lecz do zbioru wszystkich w każdym *respective* Woiewodztwie, władzę wybierania Posłów na Seym, i przepisywania onym Instrukcyi, rozciągnąć raczyła, tym nayskutecznieyszym a nayprościeyszym sposobem, aby wszystkie wolne Miasta miały Prawo wysyłania po sześciu Deputowanych do Miasta w Woiewodztwie Głownego, aby wysłani ziechawszy się na mieysce mogli obierać po trzech przynaymniey Reprezentantow, bądź z pomiędzy Szlachty, ktorzyby się tego podiąć chcieli, bądź z pomiędzy Mieszczan, i onym Instrukcyą przepisywali; aby zaś tak dawne Prawa nasze wpływania do Seymow były tym pożytecznieysze dla Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, i aby się stać mogły naysilnieyszym warunkiem swobod powszechnych, prożbą iest naszą aby Nayiaśnieysza Rzeczpospolita nie tylko nie zmnieyszała da-

wnych Prerogatyw, iakie miały Miasta wpływania do Władzy Seymowey, ale ieszcze rozszerzyć ie chciała, w tym wszystkim; coby udoskonalić mogło Konstytucyą Rządową.

9no. Ze Władza wykonawcza iest naywiernieyszym Strożem Praw i Konstytucyi Rządu, że dobre iey wykonanie sprawuie szczęśliwość powszechną, że wykonanie dobre zależy od ludzi umieiętnych, i bliżey interes Publiczny i swoy własny czuiących; przeto nie raczy odmowić Nayiaśnieysza Rzeczpospolita prozbie naszey, abyśmy ile do Władzy wykonawczey należy, mieli mieysce w Kommissyach Skarbowych, Policyi i w Kommissyach Woiewodzkich świeżo ustanowionych, ażeby do Traktatow a mianowicie Handlowych i Osoby Stanu Mieyskiego wraz z Stanem Szlacheckim używane były. Smutne doświadczenie uczuć dało, ile cały Narod poniosł szkody, przez nieznaiomość tak ważnego obiektu. Kupiec ocalał w swych rachunkach, a Dziedzic stracił na własnych intratach przez impozycye Ceł obcych.

10mo. Gdy Assessorya iest ostatecznym Sądem wszystkich Miast i Mieszczan, uznać raczy Nayiaśnieysza Rzeczpospolita sprawiedliwą prożbę, abyśmy w rowney liczbie z Prześwietnym Stanem Szlacheckim Assessorow mieć mogli. Sprawiedliwość iest nayistotnieyszym warunkiem swobody wszystkich ludzi.

Te są nayuniżeńsze prożby nasze, ktore przed Waszą Krolewską Mością i Nayiaśnieyszemi Stanami z naypowinnieyszą składamy uniżonością, przyłączaiąc i wywod Praw naszych i Proiekt do przyszłego Prawa, ktorego oczekuiąc od świątłych i gorliwych o dobro powszechne Prawodawcow z winnym wierności i poszanowania zapisuiemy się oświadczeniem

NAYIAŚ: KROLA PANA NASZEGO MIŁOŚCIWEGO

i Nayiaś: Rzepltey Skonfederowanych Stanow

Wierni Poddani

Miasta Koronne i W. X. Lit:

Warszawa.	Jan Dekert Prezydent iako Deputowany od Miasta Starey Warszawy. Adam Kowalski Radca i Podskarbi Miasta Starey Warszawy, Delegowany.

Warszawa.

Andrzey Rafałowicz Radca Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Antoni Chevalier, Radca Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Jozef Łukasiewicz, Radca Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Ignacy Andrychowicz, Starszy Ławnik Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Jozef Rzempołuski, Ławnik Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Stanisław Rafałowicz, Ławnik Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Maciey Łyszkiewicz, Ławnik Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Franciszek Xawery Makarowicz, Ławnik Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Andrzey Plath, Ławnik i Delegowany Miasta Starey Warszawy.
Antoni Wincenty Mianowski, J. K. Mości Sekretarz, Sądow Wóytowskich i Ławniczych Miasta Starey Warszawy Pisarz, Deputowany.
Michał Szperl, Starszy Gminny Delegowany.
Jan Ludwik Koch, Gminny Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Paschalis Jakubowicz, Gminny Miasta Starey Warszawy, Delegowany.
Franciszek Antoni Tykiel, Gminny i Delegowany.
Franciszek Szyller, Delegowany Miasta Starey Warszawy.
Franciszek Hampeln, Gminny Miasta Starey Warszawy i Delegowany.

Warszawa.

Wacław Chałupa, Prezydent Miasta Nowey Warszawy, iako Deputowany od Miasta Nowey Warszawy.
Ignacy Raczkowski, Starszy Ławnik Miasta Nowey Warszawy, iako Deputowany.
Piotr Frantzen, Ławnik i Delegowany Miasta Nowey Warszawy.
Józef Piotrowski, Starszy Gminny Miasta Nowey Warszawy, Delegowany.

Poznań.

Antoni Dominik Kotecki, z Miasta Stołecznego Prowincyi Wielkopolskiey Poznania, Prezydent i Delegowany.
Dyonizy Szperna, z Miasta Poznania Wóyt Delegowany.
Piotr Sobolewski, Sekretarz, Syndyk Miasta Stołecznego Prowincyi Wielkopolskiey Poznania Delegowany.

Wilno.

Nikodem Przemieniecki, Wóyt Miasta Stołecznego Wiel: X. Litewskiego Wilna, Delegowany.
Ignacy Mińkiewicz, Radca i Delegat Miasta Stołecznego W. X. Litt. Wilna.
Jan Müller, Delegat Miasta Wilna.

Sandomirz.

Andrzey Rogowski, Radca i Wóyt Miasta Stołecznego Woiewodztwa Sandomirskiego, Sandomirza Delegowany.
Jan Ablewski, J. K. Mości Sekretarz, tegoż Miasta Stołecznego Woiewodztwa Sandomirskiego Radca i Pisarz, Delegowany i Plenipotent.

Kalisz.

Woyciech Zieliński, Prezydent Miasta Kalisza, Delegowany.
Władysław Walderowicz, z Miasta Kalisza Delegowany.

Jozef

Grodno.	Jozef Antoni Zielińſki, Wóyt Miaſta Seymowego J. K. Mości Grodna Delegowany. Józef Zylińſki, Prezydent Miaſta Seymowego J. K. Mości Grodna Delegowany. Kazimierz Abramowicz, Burmiſtrz Starey Rady Miaſta Seymowego J. K. Mości Grodna Delegowany.
Sieradz.	Frańciſzek Mazur, z Miaſta J. K. Mości Sieradza, Prezydent i Delegowany. Antoni Zwolińſki, Gminny Miaſta tegoż i Delegowany.
Zytomirz.	Floryan Nowicki, Prezydent i Delegat Miaſta Zytomirza, Stołecznego Woiowodz: Kiiowſkiego. Jań Lewandowſki, Starſzy Radzca Miaſta Zytomirza.
Łuck.	Krzyſztof Medecki, Radny Delegowany Miaſta J. K. Mości Stołecznego Woiewodztwa Wołyńſkiego Łucka.
Kamieniec Podolſki	Ignacy de Kaprelewicz, Miaſtá J. K. Mości Kamieńca Podolſkiego Radca Delegowany. Jan Szahin, Miaſta J. K. Mości Kamieńca Radca i Delegowany.
Rawa.	Józef Jagodzińſki, Radny Miaſta J. K. M. Rawy Delegowany. Paweł Jaſzewſki, Ławnik Miaſta J. K M. Rawy Delegowany.
Brześć Litewſki.	Jan Romanowſki, Prezydent Miaſta J. K. M. Brześcia Litewſkie. Józef Borowik, Piſarz Sądowy Miaſta Brześcia Litewſkiego
Mińſk.	Karol Trebert, Prezydent Miaſta J. K. M. Mińſka Delegowany Ignacy Tarankiewicz, Burmiſtrz Delegowany od Miaſta J. K Mości Mińſka Prowincyi Litewſkiey.
Dobrzyń.	Woyciech Zychowicz, Piſarz Miaſta Dobrzynia, i Delegowany. Frańciſzek Kaftańſki, Obywatel Miaſta Dobrzynia i Delegowany.
Drohiczyn.	Andrzey Anafińſki, Prezydent Delegowany M. Drohiczyna. Jan Sienczyna, Radny Delegowany z Miaſta Drohiczyna. Karol Sienczyna, Piſarz Rádziecki Delegowany Miaſta Drohiczyna.
Kowno.	Szymon Kozłowſki, Burmiſtrz Prezyduiący Miaſta J. K. Mości Kowna. Daniel Kalow, Ex-Burmiſtrz Miaſta J. K. M. Kowna Delegat.
Radom.	Wawrzeniec Przybylſki, Prezydent Miaſta Radomia, Delegowany. Antoni Maiewſki, Radny i Generalny Adminiſtrator Miaſta J. K. Mości Radomia, Delegat.
Srzem.	Antoni Melerowicz, Piſarz Oboyga Urzędow Miaſta J. K. M. Srzema, Delegowany. Kaſper Pudelſki, Ławnik Miaſta J. K. M. Srzema, Delegowany.
Krzemieniec.	Stefan Zaremba, Radca Miaſta J K. M. Krzemieńca i Delegowany Jacenty Incolſki, Radny Miaſta J. K. M. Krzemieńca i Delegowany.
Bielſk Podlaſki.	Benedykt Jaroſiewicz, Piſarz Miaſta J. K. Mości Bielſka Podlaſkiego, Delegowany.

D

Sroda.	(Woyciech Boińſki, Piſarz Miaſta J. K. M Srody, Delegowany. (Daniel Badowſki, Ławnik i Delegowany Miaſta J. K. M. Srody.
Pińſk.	(Jan Feodorowicz, Piſarz Miaſta J. K. M. Pińſka, Delegat. (Samuel Rybczyńſki, Radny Miaſta J. K. M. Pińſka, Delegowany.
Wſchowa.	(Jan Karol Greyſſenhagen, Radca i Woyt Miaſta J. K. Mości (Wſchowy, Delegat. (Gabryel Holtzer, Delegat Miaſta Wſchowy.
Konin.	(Andrzey Wierzbicki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Konina, De- (legat.
Inowłodz.	(Michał Baranowſki, Radny Miaſta J. K. Mości Inowłodza, De- (legowany. (Julian Niewiadomſki, Piſarz Radziecki Miaſta J. K. Mości Ino- (władza, Delegowany.
Brańſk.	(Mateuſz Jarczewſki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Brańſka, Dele- (gowany.
Czerſk.	(Marcin Lewaśkiewicz, Burmiſtrz Miaſta J. K. Mości Czerſka, (Delegowany. (Piotr Szymkiewicz, Radny Miaſta J. K. Mości Czerſka, Delego: (Jan Wrzeſińſki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Czerſka, Przyſięgły.
Mſzczonow.	(Walenty Chłodowicz, Landwoyt Miaſta J. K. Mości Mſzczono- (wa, Delegowany. (Jan Pacuſki, Piſarz Miaſta J. K. M. Mſzczonowa. Delegowany.
Opoczno.	(Kazimierz Unicki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Opoczna, Delegowany. (Woyciech Rzączyńſki, Radny Miaſta J. K. Mości Opoczna, (Delegowany.
Liw.	(Kaietan Sawicki, Radca Miaſta J. K. Mości Liwa, Delegowany. (Benedykt Sapkiewicz, Obywatel Miaſta J. K. Mości Liwa De- (legowany.
Kleſzczele.	(Paweł Szumowicz, Prezydent Miaſta J. K. Mości Kleſzczele, (Delegowany. (Franciſzek Soſnowſki, Radny Miaſta J. K. Mości Kleſzczele, (Delegowany.
Pyzdry.	(Karol Ogrodowicz, Radca i Delegowany Miaſta J. K. Mości (Pyzdry.
Kłodawa.	(Roch Cukierſki, Burmiſtrz Miaſta J. K. Mości Kłodawy, De- (legowany. (Łukaſz Zwierzchowſki, Radny i Delegowany Miaſta J. K. Mci (Kłodawy.
Koło.	(Jan Swiderſki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Koło, Delego- (wany.
Piaſeczno.	(Franciſzek Raunacher, Prezydent Miaſta J. K. Mości Piaſeczno, (Delegowany. (Joachim Waſiewicz, Radca Miaſta J. K. Mości Piaſeczna, De- (legowany.

Błonie.	(Rafał Offmańſki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Błonia, Delegowany. (Floryan Paciorkowſki, Radca i Piſarz Miaſta J. K. Mości Błonia, Delegowany.
Warka.	(Adam Komornicki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Warki, i Delegowany. (Sebeſtyan Anczarſki, Radca Miaſta Warki i Delegowany.
Łatowicz.	(Jan Rukowſki, Ex Prezydent Miaſta J. K. Mości Łatowicza, Delegowany. (Jakub Witowicz, Delegowany Miaſta Łatowicza.
Groiec.	(Franciſzek Janiſzewſki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Groyca, delegowany. (Benedykt Stankiewicz, Radny Delegowany.
Wiſkitki.	(Antoni Skrobecki, Landwoyt Miaſta J. K. Mości Wiſkitek i Delegowany. (Józef Barburſki, Radny Delegowany Miaſta J. K. Mości Wiſkitek.
Bolimów.	(Ambroży Miialſki, Landwóyt Miaſta J. K. Mości Bolimowa, Delegowany. (Woyciech Witkowſki, Radca Miaſta J. K. Mości Bolimowa, Delegowany.
Oſtrow.	(Jakub Kozłowſki, Ławnik Miaſta J. K. Mości Oſtrowa, Delegowany. (Michał Sawczuk, bywſzy Prezydent Miaſta J. K. Mości Oſtrowa, Delegowany.
Dąbrowica	(W. Warząchowicz, Delegowany z Miaſta J. K. Mości Dąbrowicy. (Jan Wieniecki, Radca Miaſta J. K. Mości Dąbrowicy, i Delegowany.
Goſzczyn.	(Kaźmierz Dzwonkowſki, Radca Miaſta Goſzczyna i Delegat. (Bonifacy Morſoł, Radny Miaſta J. K. Mości Goſzczyna i Delegat.
Latyczew.	(Roman Gieranowſki, Radca i Delegowany Miaſta Latyczewa. (Jan Kwiatkowſki Burmiſtrz Delegowany Miaſta Latyczewa.
Płock.	(Frańciſzek Krzywicki, Radca i Delegat Miaſta J. K. Mości Płocka. (Jakub Budzyńſki, Ławnik Miaſta J. K. Mości Płocka i Delegowany.
Piotrkow.	(Tomaſz Gorecki Prezydent Miaſta Piotrkowa i Delegowany. (Roman Morawińſki Ławnik i Delegowany Miaſta Piotrkowa.

Ciehanow.	(Kazimierz Osiński, Landwoyt Miasta J. K. Mości Ciehanowa, (Delegowany. (Maciey Wesołowski, Radny i Delogowany Miasta J. K. Mości (Ciechanowa.
Gąbin.	(Grzegorz Pluciński, Landwoyt Miasta J. K. Mości Gąbina. (Delegowany. (Karol Płuciński, Prezydent Miasta J. K. Mości Gąbina, Dele, (gowany.
Stanisławow.	(Łukasz Lhuziński, Gminny Miasta J. K. Mości Stanisławowa' (Delegowany. (Michał Gostyński, Pisarz Miasta J. K. Mości Stanisławowa, (Delegowany.
Zakroczym	(Tomasz Słupecki Landwoyt Miasta J. K. Mości Zakroczymia, (Delegowany.